

Władysława Szulakiewicz  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## **PROFESOR KAROL KLEMENS POZNAŃSKI – HISTORYK OŚWIATY I WYCHOWANIA**

Zwyczajem jest, że podczas spotkań jubileuszowych przemowy uczestników towarzyszących Jubilatowi mają wymiar laudacji. A jak powszechnie wiadomo, laudacja to pochwała. Wygłaszanie laudacji w odniesieniu do ludzi nauki ma swoiste uzasadnienie i treść. Najpiękniej istotę pochwały ujęła profesor Barbara Skarga, przypominając idee głoszone na ten temat przez Erazma z Rotterdamu. Wynikało z nich, że pochwała, aby budzić zaufanie zwolenników czy słuchaczy, musi mieć słuszne i mocne uzasadnienie. W tym ujęciu myślą przewodnią laudacji jest takie przedstawienie Jubilata, aby ułatwiła ona zrozumienie jego czynów i postaw.

Kierując się tym założeniem, przywołam kilka faktów z biografii Jubilata, wpisując je w dzieje polskiej historii wychowania, które będą stanowić tło dla sportretowania drogi naukowej Profesora Karola Poznańskiego<sup>1</sup>. Droga Profesora do historii wychowania i z hi-

---

<sup>1</sup> Laudacja została wygłoszona z okazji 80. urodzin prof. K. Poznańskiego w Warszawie dnia 13 maja 2011 r. W tekście uzupełniono jedynie konieczne źródła będące podstawą opracowania i publikacje, z których przytaczane są cytaty. Tekst został opracowany na podstawie materiałów (Autoreferat, „Wspomnienia – autobiografia”, wykazy publikacji, odpisy różnych dokumentów, sprawozdania z działalności naukowej) uzyskanych od prof. K. Poznańskiego – materiały w posiadaniu autorki, oraz K. Poznański, *Pierwsze lata Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego im. Tadeusza Kościuszki w Żarkach* (1945–1949), Żarki

storią wychowania ukazuje bowiem jego stawanie się samodzielnym pracownikiem naukowym oraz kierunki badań przeszłości oświatowo-wychowawczej. Biografia Profesora jest pod wieloma względami wyjątkowa, trudna i nietypowa, ale i zarazem typowa, znamienna, jak biografie osób, którym dane było doświadczyć traumy drugiej wojny światowej, a następnie przeżyć wszystko to, co niosło życie społeczno-polityczne i kulturalne w Polsce okresu powojennego.

Los naukowy Prof. K. Poznańskiego doskonale został wpisany w losy polskiej historii wychowania jako dyscypliny naukowej. Dlatego biografię Jubilata potraktuję jako biografię towarzyszącą polskiej historii wychowania.

## **DROGA PROFESORA KAROLA POZNAŃSKIEGO DO HISTORII WYCHOWANIA**

Profesor Karol Poznański należy do świetnej dynastii polskich historyków wychowania. Wywodzi się z lwowskiej szkoły historii wychowania i jest wnukiem naukowym Stanisława Łempickiego, kierownika pierwszej polskiej Katedry Historii Oświaty i Szkolnictwa na ziemiach polskich. Jest wnukiem uczonego, którego pierwsza dama polskiej historii wychowania, Kamilla Mrozowska, zaliczyła do twórców tej dyscypliny. To z tej szkoły wyszedł mistrz Profesora Poznańskiego, Jan Dobrzański, który od lat międzywojennych XX wieku, aż po jego schyłek był znaczącą osobą w lubelskim i ogólnopolskim środowisku naukowym. W szkole tej wyrósł także animator powojennej, warszawskiej historii wychowania Łukasz Kurdybacha, a także wybitny krakowski historyk wychowania Jan Hulewicz. Bezsprzecznie więc to ta dynastia naukowa odegrała znaczącą rolę w rozwoju polskiej historii wychowania II połowy XX wieku.

Trzeba stwierdzić, że narodziny Karola Poznańskiego przypadają na trudny okres w rozwoju nauki i oświaty polskiej. Jest to czas końcowych prac nad reformą Janusza Jędrzejewicza. Wprawdzie kie-

---

2000 i publikacji naukowych. Przywoływane w tekście cytaty pochodzą z: „Wspomnienia–autobiografii”.

dy w roku 1931 Karol Klimek Poznański przyszedł na świat, władze Uniwersytetu Jana Kazimierza podejmowały starania u ministra Janusza Jędrzejewicza, aby przemianować nadzwyczajną Katedrę Historii Oświaty i Szkolnictwa na zwyczajną, działania zakończone zresztą podpisem ministra J. Jędrzejewicza w 1933 roku. Ale przecież wszyscy historycy nauki i historycy wychowania pamiętają, że w tym samym czasie utracił katedrę wybitny historyk kultury i historyk wychowania Stanisław Kot. Z kolei Jan Dobrzański, mistrz Profesora, kończył wówczas przygotowania do uzyskania stopnia doktora. To właśnie wtedy, jak zapisał S. Łempicki w swym kalendarzu, J. Dobrzański odbywał ostatnie konsultacje przed doktoratem, a uzyskanie stopnia nastąpiło rok później, czyli w 1932<sup>2</sup>.

W następnych kilku latach od narodzin Jubilata do wybuchu drugiej wojny światowej polska historia wychowania odnotowała znaczące sukcesy. Wśród wielu z nich można tylko wspomnieć o takich przejawach jej rozwoju jak osiągnięcie samodzielności naukowej przez kilku znaczących badaczy, którzy odegrali ważną rolę w rozwoju tej dyscypliny po drugiej wojnie światowej. Wymienić tu należy osoby, które w tym okresie uzyskały habilitacje, a byli to: Henryk Barycz (1935), Jan Hulewicz (1939), Stefan Truchim (1939), czy Łukasz Kurdybacha (1938)<sup>3</sup>. Nie wolno nam też zapomnieć o zasługach organizacyjnych i naukowych z tego okresu Stanisława Tynca, Hanny Pohoskiej czy Heleny Radlińskiej.

Ten dobrze zapowiadający się rozwój polskiej historii wychowania przerywa wybuch drugiej wojny światowej. W czasie jej trwania Karol Klimek Poznański „...kończy – jak napisał we wspomnieniach – powoli szkołę powszechną, która pracowała (...) w pomieszczeniach zastępczych, bez własnych sprzętów, biblioteki i pomocy naukowych. Często zamiast lekcji zbieraliśmy i suszyli zioła, albo pracowali w polu przy pielieniu, okopywaniu, żniwach i kopaniu rowów przeciwczołgowych od wiosny 1944 r.”

---

<sup>2</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, sygn.193/85, Papiery osobiste.

<sup>3</sup> W nawiasach podaję rok uzyskania habilitacji.

I nadszedł czas powojenny, nie mniej trudny niż poprzedni okres. Tak o nim pisał Zbigniew Herbert w wierszu poświęconym swemu mistrzowi: „Żyliśmy w czasach, które były zaiste opowieścią idioty”<sup>4</sup>.

Okres powojenny w życiu Profesora to droga do samodzielności naukowej, najpierw matura, studia wyższe, a następnie praca naukowo-organizacyjna. W Jego biografii naukową i zawodową wpisują się dwa miasta: Lublin i Warszawa.

Rok 1947 uznaje Profesor za początek swego życia społeczno-politycznego. Ukończył kurs podharc mistrzowski, założył w gimnazjum koło Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, a po zjednoczeniu się organizacji młodzieżowych w 1948 roku został ZMP-owcem i był wcielony do 37 Ochotniczej Brygady Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Co oznaczało, że wraz z innymi za pomocą taczek i łopaty budował lotnisko na Bemowie, a od lipca 1950 roku do końca sierpnia Nową Hutę. „Uczestniczyłem – jak napisał we wspomnieniach – w socjalistycznym wyścigu pracy i zostałem przodownikiem pracy, gdy w ciągu 3 godzin wraz z innymi junakami rozładowaliśmy wagon (800% normy)”. Jako człowiek z maturą w nagrodę został wyróżniony złotym medalem, a komendant brygady powołał go na swego pisarza.

Był to jednocześnie czas, kiedy należało zdecydować o kierunku i miejscu studiów wyższych. Profesor marzył o studiach technicznych i w 1950 roku złożył dokumenty na Politechnikę Poznańską – Wydział Budownictwa Lądowo-Wodnego. Losy edukacyjne potoczyły się inaczej, gdyż od 1 października 1950 roku został studentem pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego<sup>5</sup>. Przyszły student – K. Poznański – mógł wówczas jeszcze wybrać następujące kierunki studiów: filologię, historię lub historię sztuki, filozofię chrześcijańską lub pedagogikę. Wybrał pedagogikę. Dodajmy, że na uczelni tej niemalże w tym

---

<sup>4</sup> Z. Herbert, *Wiersze zebrane*, oprac. R. Krynicki, Kraków 2008, s. 585. Strofa pochodzi z wiersza pt. *Do Henryka Elzenberga w stulecie Jego urodzin*.

<sup>5</sup> O swojej decyzji związanej z wyborem studiów pisze tak: „Koledzy, jakich poznałem, mówili mi, że są to dobre studia, bo zajęcia organizowane są głównie w godzinach popołudniowych, więc można pracować. Był to dla mnie ważny czynnik, gdyż zdawałem sobie sprawę, że nie bardzo mogę liczyć na pomoc finansową domu”. Profesor zarabiał na utrzymanie m.in. udzielając korepetycji.

samym czasie studiowali historię inni późniejsi wybitni historycy wychowania: Józef Miąso (1950–1953) i Stanisław Litak (1956 – magisterium).

Student Karol Poznański w czasie swej edukacji uniwersyteckiej uczestniczył w wykładach m.in: z psychologii ks. prof. Józefa A. Pastuszki, ks. prof. Mieczysława Dybowskiego, z etyki ks. prof. Józefa Kellera, z filozofii prof. Stefana Świeżawskiego, z pedagogiki prof. Stefana Kunowskiego i historii wychowania prof. Jana Dobrzańskiego. Zdobył także gruntowne wykształcenie z historii, będąc uczniem Aleksandra Kossowskiego, Mieczysława Żywczyńskiego i Andrzeja Wojtkowskiego. Po II roku studiów, gdy przyszedł czas wyboru seminariów, zdecydował się na dwa: u prof. S. Kunowskiego i prof. J. Dobrzańskiego<sup>6</sup>. W ostateczności poświęcił się studiowaniu historii wychowania pod kierunkiem profesora J. Dobrzańskiego<sup>7</sup>. Przygotował pracę seminaryjną nt. generalnych wizytatorów KEN, a magisterską pt. „Dzieje szkoły elementarnej w Kazimierzu Dolnym”. Seminaria prowadzone przez J. Dobrzańskiego zapisały się w pamięci Profesora jako spotkania, podczas których: „Toczyły się (...) autentyczne dyskusje naukowe. Profesor doskonale je aranżował i czuwał, by dyskusja nie schodziła na boczne tematy. Zwykle każdemu pomagał w dotarciu do najcenniejszych opracowań i udzielał konsultacji”.

Dnia 1 września 1955 roku mgr Poznański rozpoczął pracę w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS), a po 6 latach, w wieku

---

<sup>6</sup> Wracając wspomnieniami do okresu studiów na KUL, podkreślał, iż wielki nacisk położony był na samodzielne studia i znajomość literatury przedmiotu.

<sup>7</sup> Jan Dobrzański (1901–1997), uczeń Stanisława Łempickiego. Studiował na UJK, gdzie w 1932 roku uzyskał stopień doktora. W 1946 roku habilitował się na KUL w zakresie historii oświaty i szkolnictwa. W uczelni tej kierował Katedrą Historii Szkolnictwa i Wychowania, sprawował też funkcję prorektora (1951–1954). W latach 1956–1972 pracował na UMCS w Lublinie, gdzie wcześniej (1947–1950) prowadził wykłady zlecone. Pełnił tam wiele funkcji, m.in. kierownika Katedry Historii Oświaty i Wychowania (1957–1970), dziekana Wydziału Humanistycznego (1958/1959), prorektora (1959–1962 oraz 1967), a od 1970 roku Kierownika Zakładu Pedagogiki w Instytucie Nauk Pedagogicznych i Filozoficznych UMCS. W roku 1969 otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. We wrześniu 1972 roku przeszedł na emeryturę. Był także zatrudniony, po „przełomie październikowym”, w Pracowni Dziejów Oświaty PAN.

30 lat, uzyskał stopień doktora (1961 r.) na podstawie pracy, napisanej pod kierunkiem prof. J. Dobrzańskiego, pt. „Szkoły rzemieślniczo-nie-dzielne w Królestwie Polskim w latach 1817–1864”.

Także w historii wychowania w tym czasie można odnotować ważne wydarzenia.

Koniec lat 50. i lata 60. XX wieku w polskiej historii wychowania to m.in. praca nad wydaniem podręczników do historii wychowania, po nieudanej próbie wznowienia podręcznika Stanisława Kota w roku 1958. Pracami tymi kierował Łukasz Kurdybacha we współpracy z wybitnymi przedstawicielami polskiego środowiska historyków wychowania, także młodszego pokolenia. W grupie tej znalazł się również Karol Poznański, gdyż w latach 1962–1968 związany był z Pracownią Dziejów Oświaty PAN i włączył się do prac nad stworzeniem podręcznika akademickiego do historii wychowania. Prowadził jednocześnie badania związane z rozprawą habilitacyjną.

Rok 1972 przynosi Karolowi Poznańskiemu uzyskanie samodzielności naukowej na podstawie książki pt. *Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862*, wydanej w 1968 roku. Temu sukcesowi naukowemu w roli recenzentów patronowali tak wybitni znawcy problematyki, jak: Jan Dobrzański, Ryszard Wroczyński i Rafał Gerber. Dodać warto, że Jan Dobrzański odszedł w tym roku na emeryturę.

W historii wychowania zaś 1972 to rok śmierci Ł. Kurdybachy i przejście patronatu naukowego nad wieloma sprawami przez młodsze pokolenie. Przede wszystkim wspomnieć należy o kontynuacji prac nad podręcznikiem historii wychowania dotyczącym wieku XX, w powstaniu którego uczestniczy K. Poznański. Odnotować trzeba i to, że od tego roku, tj. 1972, odbywały się dyskusje poświęcone historii wychowania, których wyniki zostały opublikowane na łamach „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”. Dyskusje te dotyczyły m.in. takich tematów jak: potrzeby przygotowania podręczników do historii wychowania, a w kolejnych latach omawiano znaczenie badań historycznych w prognozowaniu oświaty oraz dyskutowano o roli badań regionalnych. W tej ostatniej dyskusji na temat badań regionalnych uczestniczył także prof. K. Poznański.

Profesor do roku 1984, z przerwami (tj. w latach 1955–1962 i 1969–1984), pracował w UMCS w Lublinie, gdzie pełnił liczne funkcje, m.in. kierownika Wyższego Studium Nauczycielskiego, od 1 września

1973 roku kierownika Zakładu Historii Wychowania i Pedagogiki Porównawczej, a funkcję dziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii sprawował przez 11 lat. Warto zaznaczyć, że tym czasie Wydział uzyskał prawa do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego w zakresie pedagogiki.

W roku 1984 związał się z uczelnią, w której dzisiaj świętujemy, czyli Wyższą Szkołą Pedagogiki Specjalnej (WSPS – obecnie Akademia Pedagogiki Specjalnej). Trzeba zaznaczyć, że jako trzykrotny rektor WSPS przyczynił się znacząco do jej rozwoju<sup>8</sup>. W uczelni tej był też kierownikiem najpierw Zakładu Historii Wychowania, a później Katedry Podstaw Pedagogiki i Historii Wychowania, z której w 2002 roku wyłoniła się Katedra Historii Wychowania. Ponadto pełnił funkcję kierownika Zakładu Historii Kultury Fizycznej i Olimpizmu w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Pomimo rozlicznych funkcji nie zaniedbywał rozwoju naukowego. Tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych otrzymał w 1986 roku, a w 1991 roku został profesorem zwyczajnym.

Dodajmy do tych informacji o kierunkach działalności, że od roku 1985 do 2002 kierował Zespołem Historii Wychowania Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Jako przewodniczący Zespołu Historii Wychowania KNP prezentował na łamach „Rocznika Pedagogicznego” stan i postulaty badań w zakresie historii wychowania.

Profesor od wielu lat uczestniczy w pracach redakcji czasopism i serii wydawniczych. Wymienić wypada chociażby tylko te, które są związane z historią wychowania, np: „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, „Monografie z Dziejów Oświaty” czy ostatnio powołana seria „Biblioteka Historii Edukacji”. Należy też

---

<sup>8</sup> O trzeciej kadencji na stanowisku rektora prof. K. Poznański napisał: „Trzecią kadencję jako rektor skoncentrowałem na nowej inwestycji. Przygotowaliśmy plan budowy głównego obiektu dydaktycznego (6 kondygnacji), z trzema dużymi salami wykładowymi (aulami) i całym zapleczem do władz uczelni. Najpierw szła walka o plac, o zapis rejentalny, bo dotąd uczelnia nie miała stosownego aktu notarialnego. Żeby ruszyć budowę z własnych środków Uczelni przeznaczaliśmy 5 mln zł na tę inwestycję (...). W 2000 roku budowa ruszyła. Dziś jest gotowa! Drugą sprawę, przejętą zresztą po moim poprzedniku, rektorze K. Pospieszylu, były starania o przekształcenie wyższej szkoły w akademię (...). W 2002 roku Sejm podjął stosowną ustawę”.

do członków założycieli Towarzystwa Historii Edukacji (THE), które zostało powołane z inicjatywy prof. J. Miąso w 2000 roku, a w 2005 roku został wybrany drugim jego prezesem. Nic więc dziwnego, że znalazł się w gronie honorowych członków THE.

Niemalże od początku lat 70. aż po czasy nam współczesne Profesor aktywnie uczestniczy w życiu naukowym, mam na myśli organizowane zjazdy, sympozja i konferencje naukowe, głównie te z zakresu historii wychowania. Udziela się w dyskusjach dotyczących badania i nauczania historii wychowania. Jako przykład przywołać należy m.in. konferencje organizowane przez kieleckie środowisko, które były poświęcone problematyce historii wychowania jako dyscyplinie naukowej oraz zagadnieniom jej nauczania. Odnotować trzeba jedno z ostatnich spotkań naukowych na temat „Treści historyczne w nowej koncepcji studiów pedagogicznych”, konferencję zorganizowaną przez Akademię Humanistyczną w Pułtusku w 2007 roku, z główną inicjatorką prof. Kaliną Bartnicką. Ale też ogromną wagę, ze względu na historię wychowania jako dyscyplinę, ma uczestnictwo Jubilata w zjazdach pedagogicznych czy historycznych, podczas których organizował sekcje historii wychowania lub był uczestnikiem dyskusji. Przywołajmy tylko II Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny nt. Demokracja i wychowanie, Toruń 31 VIII–2 IX 1995 r., gdzie był organizatorem sekcji, IV Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny „Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie”, Olsztyn 20–22 IX 2001 r., w których uczestniczył jako referent. Podziwialiśmy również Jubilata jako współorganizatora obrad sekcji „Historia edukacji” na XVIII Zjeździe Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie w 2009 roku. Pomijam tu konferencję, której sam był organizatorem.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o znaczącym udziale Profesora w kształceniu badaczy historii wychowania. Dla potwierdzenie tej tezy posłużmy się danymi statystycznymi dotyczącymi tego obszaru aktywności Jubilata. W roli promotora prac doktorskich wystąpił 25 razy, recenzował dorobek w 21 przewodach habilitacyjnych, był autorem 27 recenzji prac doktorskich, występował jako recenzent w 18 przewodach profesorskich. Nie wymieniam w tym zestawieniu recenzji na stanowiska profesorów uczelnianych.



## **PROFESORA KAROLA POZNAŃSKIEGO BADANIE I NAUCZANIE HISTORII WYCHOWANIA**

Nie miejsce tu na szczegółowe analizy pisarstwa naukowego Jubilata. Nadmienić tylko trzeba, że jest uznawany za wybitnego znawcę polskiej historii wychowania XIX wieku, chociaż i historia pierwszej połowy XX wieku nie jest Mu obca. Bezsprzecznie pokochał XIX wiek, a jak mówił Henryk Elzenberg: „Czy można kochać bardziej bezinteresownie niż jakąś epokę przeszłości?”<sup>9</sup>.

W dorobku pisarskim Profesora wymienić można kilka kierunków badań, które dotyczą:

- instytucji edukacyjnych,
- reform oświatowych i polityki oświatowej
- wybitnych ludzi oświaty, nauki oraz kultury.

Na bibliografię prac historyczno-oświatowych Profesora składają się różne formy pisarskie: opracowania książkowe (9), liczne studia tematyczne w postaci artykułów, wydawnictwa źródłowe i wreszcie bibliografia „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”. Jest autorem publikacji ukazujących stan badań nad określonymi zagadnieniami, ale też i opracowań wskazujących nowe kierunki poszukiwań historyczno-oświatowych.

W twórczości jednoznacznie zarysowuje się nurt pisarski związany z powstawaniem podręczników do historii wychowania, początki jego sięgają lat 60. XX wieku (1967) i aktywność ta trwa aż po czasy nam współczesne. Jako autora widzimy K. Poznańskiego we wspomnianych już podręcznikach pod redakcją Łukasza Kurdybachy, Józefa Mięso oraz najnowszego opracowania pod redakcją Danuty Dryndy, i wreszcie sam przygotowuje w 2006 roku skrypt pt. *Wybrane zagadnienia z historii wychowania*. Nie można zapomnieć o internetowym wydaniu wykładów z historii wychowania, do których studenci chętnie sięgali.

Pogląd na temat pisarstwa naukowego Profesora można sobie wyrobić, przedstawiając tylko niektóre cechy charakterystyczne dla jego

---

<sup>9</sup> H. Elzenberg, *Kłopoty z istnieniem. Aforyzmy w porządku czasu*, Toruń 2002, s. 380.

twórczości. Poniekąd wynikają one z wybieranych tematów badawczych. Oto przykład. W świat samodzielności naukowej wprowadził Profesora margrabia Wielopolski. Podejmując się zaprezentowania reform A. Wielopolskiego, znalazł się na liście nie tylko uczonych, ale i malarzy (Jacek Malczewski – obraz zatytułowany *Hamlet Polski*) i poetów (Jerzy Czech – wiersz *Margrabia Wielopolski*), powieściopisarzy, mowa tu o: Władysławie Terleckim (i jego książce *Dwie głowy ptaka*), Zofii Kossak (i jej pracy pt. *Dziedzictwo*). Postać ta intrygowała też muzyków i piosenkarzy. Fenomen bohatera pracy habilitacyjnej Profesora K. Poznańskiego próbowało wyjaśnić wielu badaczy, a odpowiedzi układały się w dwie książki o przeciwstawnych tytułach: „Wielopolski mąż opatrności” oraz „Wielopolski jako zdrajca”. Postać ta do dzisiaj wzbudza skrajne emocje i ogromne zainteresowanie, a współcześnie Przemysław Gintrowski śpiewa wiersz Jerzego Czecha. Jedna ze zwrotek tego wiersza, opisująca los bohatera pracy habilitacyjnej Profesora Poznańskiego, ma znaczącą wymowę. Ma wydźwięk nie tylko dla opisu losu Wielopolskiego, ale określa istotę różnych wizji funkcjonowania narodu polskiego oraz złożoność polskiego charakteru narodowego. Oto jej słowa zapewne Państwu znane:

Pan narodu, margrabio, nie zmienisz  
Tu rozsądku rzadko się używa  
A jedno, co naprawdę umiemy  
To najpiękniej na świecie przegrywać.

Przywołuję te słowa nie dla piękna poezji, choć nie ono jest tu bez znaczenia, ale czynię to dlatego, aby podkreślić fakt, że tak skomplikowaną postać, jaką był Wielopolski, udało się Profesorowi ukazać nie przez pryzmat niechęci czy sympatii, ale rzeczywistych dokonań Wielopolskiego w dziedzinie edukacji. To niewątpliwie wynikało z gruntownych analiz źródłowych dokonanych dla potrzeb tej pracy habilitacyjnej. Wartości poznawczej książki po tylu latach nie da się zakwestionować. Dlatego autorzy publikacji mówiących o Wielopolskim i w XXI wieku odwołują się do ustaleń Profesora, a jako przykład można przywołać m.in. pracę A. Żora o Wielopolskim pt. *Ropucha. Studium odrzucenia*.

Do znaczących prac w bibliografii Profesora powstałych w ostatnich latach należy: trzytomowe wydawnictwo (liczące w sumie 648 stron) pt. *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim 1831–1869. Lata zmagania i nadziei*, t. 1: *Przebudowa systemu szkolnictwa i wychowania w Królestwie Polskim w latach 1831–1839*; t. 2: *Szkoły rzemieślniczo-niedzielne*, t. 3: *Polityka oświatowa caratu w latach 1834–1861*<sup>10</sup>. Ja nazywam tę publikację trylogią. Jest ona pewnego rodzaju podsumowaniem badań nad dziejami oświaty w Królestwie Polskim i przyniosła Mu nagrodę indywidualną MENiS, którą otrzymał w 2002 roku.

Ważnym kierunkiem badań Profesora jest historia myśli pedagogicznej, a zwłaszcza zaboru rosyjskiego. Studia te są tym cenniejsze, że ich autor przedstawił najszerszą i najbardziej kompetentną definicję myśli pedagogicznej. Z tym obszarem łączy się ściśle biografistyka, którą za Czesławem Majorkiem można określić jako biografistykę edukacyjną. A na liście biografii pedagogicznych przygotowanych przez Profesora znaleźli się m.in.: Jan Amos Komeński, Jan Henryk Pestalozzi, Stanisław Konarski, Bronisław Trentowski, Natalia Han-Ilgiewicz i wielu innych uczonych i działaczy oświatowych.

Charakterystycznym rysem, śmiem powiedzieć rysem osobowości twórczej Profesora, jest szacunek, a nawet fascynacja instytucjami edukacyjnymi funkcjonującymi na przestrzeni dziejów. Znaczenie wielu z nich zostało utrwalone na kartach jego publikacji, począwszy od szkół elementarnych, poprzez szkolnictwo zawodowe aż do wyższego.

Oceny dorobku naukowego każdego autora można dokonać, biorąc pod uwagę kilka kryteriów, jednym z nich są motywy twórczości. Metodolodzy, filozofowie i historycy nauki wymieniają różne motywy pisarstwa naukowego. Dla mnie najbardziej przekonujący w tej kwestii jest pogląd Henryka Elzenberga, który wymienia trzy motywy twórczości: „Najniższy motyw twórczości: tworzyć dla uznania u ludzi. Nieco wyższy: dla urzeczywistnienia samego siebie. Najwyższy: dla słusznej sprawy. Słuszną zaś sprawą jest: z nędzy bytu wykrzesać to, co w nim nędzą już nie jest”<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Recenzja t. 1 i 2 autorstwa J. Miąso: „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2003, t. 42, s. 201–202.

<sup>11</sup> H. Elzenberg, dz. cyt., s. 467.

Nawet ogólny ogląd twórczości Profesora przekonuje nas bezsprzecznie, jak ważne są dwa ostatnie motywy, tj.: urzeczywistnienie samego siebie, bo inaczej być nie może w przypadku twórców, i słuszne sprawy. Tymi słusznymi sprawami jest utrwalenie przez Profesora K. Poznańskiego ważnych idei edukacyjnych, instytucji i twórców, którym powszechna i polska oświata i nauka zawdzięcza swoje zaistnienie, a dzięki pracom Profesora poznamy ich znaczenie.

## **PROFESOROWI KAROŁOWI POZNAŃSKIEMU PODZIĘKOWANIE ZA SŁUŻBĘ HISTORII WYCHOWANIA**

Po tym symbolicznym zakreszeniu biografii Profesora, czyli poznaniu osiągnięć naukowych i postaw, pragnę w imieniu środowiska historyków wychowania podziękować za to, że:

- Współtworzył Pan struktury polskiej historii wychowania II połowy XX wieku, w jej obszarze dydaktycznym i naukowym. Dziękujemy za służbę historii wychowania.
- Dziękujemy za to, że uczy nas Pan, jak ważna jest historia nauki o wychowaniu, że uczy nas Pan odpowiedzialności za dyscyplinę, że uczy nas Pan, iż pedagogiki nie można uprawiać bez znajomości jej historii.
- Dziękujemy za ogromny wkład w kształcenie polskich historyków wychowania.

Ale podziękowania w tym miejscu za służbę historii wychowania należą się też „Asystentce” Profesora, Pani Mariannie Poznańskiej.

I na koniec, aby złożyć życzenia, posłużę się słowami wiersza autorstwa Andrzeja Rybickiego<sup>12</sup>, dedykowanego Stanisławowi Łempickiemu.

Bo jeśli przyjąłam na początku rozważań, że biografia Profesora jest biografią towarzyszącą polskiej historii wychowania, to życzę, aby tak było jeszcze przez wiele, wiele lat. A oto słowa wiersza:

---

<sup>12</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, sygn. 6/01, Wiersze Andrzeja Rybickiego i Stanisława Łempickiego.

To jest pierwsze życzenie  
A za nim jest tyle  
innych, że miast wyliczyć je  
czoło pochylę.  
I pochylimy się wszyscy wzruszeni  
Jak bobry  
Przed człowiekiem, co mądry  
Szlachetny i dobry.  
I jest przykładem, danym nam  
Z istotnej łaski nieba,  
Nie jakim być się musi,  
Jakim dziś być trzeba!